

Magda Linette w ćwierćfinale w Strasbourgu!

Magdalena Fręch nie sprostała mistrzyni Wimbledonu

maciej · 22 maja, 2024



Z dwóch polskich tenisistek, które w środę wystąpiły w drugiej rundzie 1/8 finału silnie obsadzonego turnieju WTA 500 Internationaux de Strasbourg 2024, do ćwierćfinału awansowała poznanianka **Magda Linette** (50. WTA). Tenisistka AZS Poznań odniosła spory sukces, po bardzo emocjonującym, trwającym dwie godziny i 57 minut meczu pokonując 6:7 (5), 6:3, 6:3 wyżej notowaną tenisistkę rosyjską **Jekaterinę Aleksandrową** (18. WTA). Z turniejem pożegnała się natomiast **Magdalena Fręch** (54. WTA), która mimo zwycięstwa w secie otwarcia, nie sprostała aktualnej mistrzyni Wimbledonu **Markecie Vondrousovej** (6. WTA), przegrywając z najwyższej rozstawioną w imprezie w Strasbourgu Czeszką w trzech setach 7:5, 1:6, 0:6. W ćwierćfinale rywalką Magdy Linette będzie Amerykanka **Madison Keys** (16. WTA).

Sukces Magdy Linette

Przeciwniczką Magdy Linette (50. WTA) w środowym meczu 1/8 finału imprezy w Strasbourgu była rozstawiona z numerem szóstym rosyjska tenisistka Jekaterina Aleksandrowa (18. WTA).

Mecz był od początku bardzo interesujący, a na korcie działo się bardzo dużo. Magda Linette już w gemie rozpoczynającym rywalizację straciła wprawdzie serwis, ale natychmiast odpowiedziała przełamaniem powrotnym, a po gemie trzecim, w którym obroniła break-pointa, objęła, już zgodnie z regułą własnego serwisu, prowadzenie 2:1.

Magic in Strasbourg □ @MagdaLinette defeats No.6 see Alexandrova 6-7(5), 6-3, 6-3 and secures her ticket into the final eight. #IS24 pic.twitter.com/OWOzxSjq5N

— wta (@WTA) [May 22, 2024](#)

Aż do końca seta trwała niesamowita batalia, w której szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Ostatecznie o wyniku seta otwarcia zdecydował tie-break. W rozstrzygającej rozgrywce niesamowicie walcząca tenisistka AZS Poznań dwukrotnie odrabiała stratę miniprzelamania serwisu, ale przegrała wymianę przy własnym serwisie i niesamowity set otwarcia, trwający aż godzinę i 20 minut zapisała na swoim koncie Jekaterina Aleksandrowa, która wygrała tie-break pierwszej partii meczu 7:5 i cały set 7:6 (5).



Porażka w takich okolicznościach w secie otwarcia nie podłamała poznanianki, więc w secie drugim mieliśmy ciąg dalszy bardzo wyrównanych tenisowych zmagień.

Poznanianka tym razem po breakach w gemach piątym i siódmym prowadziła już z dwoma breakami na koncie 5:2, ale serwując w gemie ósmym po zwycięstwo w secie nie zdołała zamknąć drugiej odsłony meczu wygraną, gdyż nie wykorzystała żadnej z trzech piłek setowych i chociaż później obroniła dwa break-pointy, przy trzecim straciła podanie.



Magda Linette nie zdołała zamknąć drugiego seta przy własnym serwisie, uczyniła to jednak po kilkunastu minutach przy serwisie rywalki, po 47. minutach wygrywając drugą partię środkowego meczu 6:3.

Decydująca odsłona pojedynku, do której tenisistki przystąpiły po dwóch godzinach i siedmiu minutach rywalizacji, zaczęła się niepomyślnie dla poznanianki, która w pierwszym gemie nie utrzymała serwisu. Magda

Linette, choć w każdym gemie serwisowym rywalki walczyła, przegrywała jeszcze 0:2 i 1:3, by od tego momentu nie przegrać już żadnego gema, zwyciężając w decydującym secie 6:3 i w całym trwającym dwie godziny i 57. minut meczu 6:7 (5), 6:3, 6:3.

Wielkie brawa dla Magdy Linette, gdyż Jekaterina Aleksandrowa to tenisistka nie tylko wyżej klasyfikowana w rankingu WTA, ale zdolna do sprawienia sensacji, jedna z zaledwie czterech tenisistek, które w obecnym sezonie 2024 zdołały pokonać Iłę Świątek, liderkę rankingu WTA.

W ćwierćfinale przed Magdą Linette kolejne wyzwanie. Polka zmierzy się w meczu o awans do półfinału z turniejową czwórką, Amerykanką Madison Keys, która w w środę pokonała 7:5, 6:0 Chinę Xinyu Wang (39. WTA). Amerykanka prezentuje ostatnio bardzo wysoką formę – podczas Mutua Madrid Open 2024 dopiero w półfinale, a podczas Internazionali BNL d'Italia Open 2024 w ćwierćfinale, uległa zwyciężczyni obu tych tysięczników Idze Świątek.

Jeden wygrany set nie wystarczył Magdalenie Fręch

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

The image shows a modern, multi-story apartment building with a glass facade, situated behind some trees. The sky is blue with some clouds. In the bottom right corner of the image, the text "moderna Superior living" is visible in a stylized font.

Magdalena Fręch (54. WTA) stanęła w środę przed wyzwaniem jeszcze większym, zmierzyła się bowiem z Czeszką Markétą Vondrousovą (6. WTA), najwyżej rozstawioną w imprezie w Strasbourgu aktualną mistrzynią Wimbledonu.



Magdalena Fręch. Fot. @WTA_Strasbourg

Podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego nie ulękła się utytułowanej rywalki, w wyrównanym secie otwarcia zwyciężając 7:5, ale na więcej urodzonej w Łodzi tenisistki KS Górnik Bytom nie było już w środowe popołudnie stać. W dwóch następnych setach trzecia obecnie polska tenisistka zdołała wygrać już tylko jeden gem i po porażce w dwie godziny i siedem minut 7:5, 1:6, 0:6 pożegnała się z imprezą we Francji.

Set otwarcia trwał 52 minuty. Przez 10 gemów nie mieliśmy choćby jednego break-pointa, ale w gemie 11. niespodziewanie break zdobyła Polka i w następnym gemie zamknęła set nieoczekiwanym zwycięstwem. Magdalena Fręch, serwując po wygranej w secie, szybko wypracowała trzy piłki setowe z rzędu i trzecią wykorzystała.

Dwa pozostałe sety, trwające odpowiednio 37 oraz 40 minut, były bardziej zacięte niż wskazują suche wyniki dla Markety Vondrousovej, ale niemal wszystkie kluczowe wymiany padały już łupem mistrzyni Wimbledonu 2023 w grze pojedynczej kobiet.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magda-linette-w-cwiercfinle-w-strasbourgu-magdalena-frech-nie-sprostala-mistrzynie-wimbledonu/>